

Zespół Adwokacki Nr. 6  
w Krakowie, Grodzka 40  
Telefon 591-02  
ADWOKAT I OBRONCA WOJSKOWY  
Mgr MAURZYCY WIENER

*P. II 166/52* *153*

|                                     |                       |
|-------------------------------------|-----------------------|
| Wojskowy Sąd Rejonowy<br>w Krakowie |                       |
| Wpłynęło dn.                        | 2 MAR 1953            |
| Nr.                                 | <i>4.61/53</i>        |
| Zat.                                | <i>kontaryj 28/40</i> |

*8000*

Do

Najwyższego Sądu Wojskowego

w Warszawie

przez

Wojskowy Sąd Rejonowy

w Krakowie

Sr.61/53.

Oskarżona : Helena K o k u r e w i c z, córka Mieczysława a proszcie tymczasowym w Więzieniu Montelupich w Krakowie działająca przez obrońcę Mgr Maurycyego Wienera, adwokata w Zespole Adwokackim Nr.6. w Krakowie ul.Grodzka 40.

SKARGA REWIZYJNA

oskarżanej od wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie  
z dnia 21. lutego 1953 r. Sr.61/53.

trzykrotnie.



*10/10/53*  
*10/10/53*  
*10/10/53*  
Sąd Rejonowy w Krakowie z dnia 21 lutego 1953 r. Nr 61/53 uznający oskarżoną Helenę Kokurewicz winną przestępstwa z art. 24 k.p.w. i art. 7 dekretu z dnia 13.6.1946 r. i orzekający karę więzienia przez 13 lat oraz kary dodatkowe konfiskatę mienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez 5 lat zaskarżona niniejszą skargą rewizyjną z przyczyn wymienionych w art. 270 ust. c/ i d/ KWPK. i wnosi o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I. do ponownego rozpoznania - względnie o złagodzenie kary.

### U z a s a d n i e n i e .

Przewód sądowy nie dał dostatecznych podstaw do przyjęcia by oskarżona dopuściła się czynów zarzucanych jej aktem oskarżenia. W szczególności z wyjaśnień złożonych na rozprawie przez świadków: Marii Adamczyk, Mariana Kukawskiego i Zbigniewa Makusza Woronicza wynika, że oskarżona nie miała najmniejszej świadomości o istnieniu zbrodniczej i wrogiej Państwu organizacji "Odset Górecki", gdyż żaden z tych świadków nigdy jej o tym nie mówił ani nie dał żadnych podstaw do przypuszczenia z jej strony o istnieniu takiej organizacji i należeniu do niej tychże świadków, a przede wszystkim jej b.należecznego świadka Zbigniewa Makusza Woronicza.

Z zeznań tegoż ostatniego świadka pokrywających się z wyjaśnieniami oskarżonej wynika, że oskarżona nie miała najmniejszej świadomości o tym, by wręczona jej celom przekazania ambasadzie amerykańskiej w Warszawie koperta zawierała materiały szpiegowskie. Natomiast z depozycji tych wynika, że świadek ten zeznał przed nią, że celem poprawienia sobie warunków materialnych względnie zdobycia pieniędzy dla założenia w przyszłości wspólnego ogniska domowego - zamierza udać się za granicę, a koperta przedmiotowa zawiera jego osobiste dokumenty



na podstawie których chce się starać w tejże placówce dyplomatycznej uzyskać paszport czy wizę na wyjazd. Z polecenie zniszczenie tej koperty w wypadku gdyby oskarżona nie była w możności ją doręczyć adresatowi tłumaczy jej perfidnie tym, że gdyby mu się nie udało wyjechać, a władze dowiedziałyby się o jego zamiarze wyjazdu mogaby rzekomo mieć z tego powodu jakieś nieprzyjemności.

Tymi momentami kierując się - oskarżona gdy nie udało się jej z powodu choroby oddać koperty we wskazane miejsce - zniszczyła ją, a po przyjeździe do Łucka zawiadomiła o tym Woronicza.

Z powyższych depozycji wynika również, że oskarżona odmawiała Woronicza od tegoż wyjazdu namawiając go na pozostanie w kraju i szukanie uczciwego zajęcia - co przemawiałoby też za tezą, że uważała iż koperta ta ma tylko związek z planowaniem wyjazdu Woronicza za granicę. Jak wyjaśniła oskarżona na rozprawie Woronicz miał charakter despotyczny, a że ponadto był chory nie chciał mu się sprzeciwiać licząc się w duchu tym, że i tak nie uda mu się uzyskać zezwolenia na wyjazd.

Jeśli do powyższego dodać, że oskarżona nie orientowała się w ogóle w trybie załatwiania spraw związanych z wyjazdem za granicę i nie wiedziała o tym, że w pierwszym rzędzie obywatel winien zwrócić się o paszport do właściwych władz swego kraju, a następnie dopiero po wizę do władz tego państwa do którego zamierza wyjechać - to można przyjąć jako wiarygodne jej tłumaczenie się odnośnie powyższych okoliczności.

Z wyjaśnień oskarżonej popartych zeznaniami świadka Woronicza wynika również, że dopiero pod koniec ich znajomości tuż przed aresztowaniem tenże zaszyła ją jakoby w ściebie coby powiedziała na to, gdyby on należał do nielegalnej organizacji - a gdy ona na to obruszyła się wyjaśnił, że tylko żartował.

Okoliczności powyższe wskazują raczej za tym, że oskarżona



nie działała w świadomości, że pomaga szpiegowi w jego niecznej r  
e w każdym razie, że nie miała jeszcze żadnych podejrzeń co do  
ronicza w chwili wzięcia od niego przedmiotowej koperty i dlate  
wnioski z art. 270 ust. c/ są uzasadnione. Pozostaje otwartą kwes  
czy oskarżona po zakomunikowaniu jej przez Woronicza wiadomości  
leżeniu przezeń do nielegalnej organizacji - powinna była przyji  
wiadomość jako wiarygodną i postąpić zgodnie z przepisem art-18  
tu z dnia 13 czerwca 1946 r. - Ta okoliczność która mogłaby mieć  
wpływ na zmianę kwalifikacji czynu oskarżonej - nie została w te  
przewodu sądowego należycie wyjaśniona.

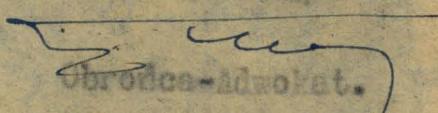
W każdym razie kara wymierzona oskarżonej jest niewspół  
mierna do popełnionego przez nią czynu przestępczego.

Całość sprawy wskazuje wyraźnie, że oskarżona była li t  
ślepych narzędziem w ręku tak perfidnego zbrodniarza jak Zbigniew  
Woronicz. Jej droga życia przed fatalnym dla niej poznaniem się z  
niczem była prosta i pozytywna, ukończyła studia farmaceutyczne,  
za korpulentną przyszłą pracy i miała takową rozpocząć w swojej d  
dzinie.

Woronicz wykorzystał w sposób nieczny i okrutny jej wilo  
cie i przywiązanie do niego. Korzystając z jej niezręczności i nie  
domości wciągnął ją w orbitę swych przestępstw.

Okoliczności powyższe przemawiają za łagodniejszym wymia  
kary o co niniejszym wnosi.

Za oskarżoną :

  
Obródca-Adwokat.



POSTANOWIENIE

Najwyższy Sąd Wojskowy, dnia 23 marca 1953 r. w Warszawie  
w składzie :

Przewodniczący: płk. Tomaszewski Aleksander  
Sędziowie: ppłk. Gołębiowski Zdzisław  
mjr. Waszkiewicz Józef

rozpoznał na posiedzeniu niejawnym na skutek skarg rewizyjnych obrońcy wojskowego adwokata Maurycego Winerę i samej skazanej wniesionych na wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia 21 lutego 1953 r. sprawę Kokurewicz Heleny c. Mieczysława skazanej za przestępstwo z art. 24 § 1 KKWP w związku z art. 7 Dekretu z dn. 13.6.1946 r./Dz.Ust.R.P.Nr.30 poz.192/ na karę trzynastu lat więzienia, utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas pięciu lat oraz przepadku całego mienia za to, że w miesiącu lutym 1952 r. w Kamienicy, pow. Limanowa i w Warszawie, działając na szkodę Państwa Polskiego usiłowała przekazać ambasadzie amerykańskiej w Warszawie materiały zebrane przez herszta związku kontrrewolucyjnego "Odwet Górski" Makusza-Woronicza Zbigniewa, zawierające tajemnicę państwową i wojskową /k.67-118/, lecz zamierzonego czynu nie dokonała z powodu choroby.

Obrońca w skardze rewizyjnej wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, względnie o złagodzenie kary wywodząc, że przewód sądowy nie dał dostatecznych podstaw do przyjęcia by oskarżona miała świadomość o istnieniu zbrodniczego i wrogiego Państwo związku "Odwet Górski" oraz, że koperta, którą miała przekazać ambasadzie amerykańskiej w Warszawie, zawierała materiały szpiegowskie, że skazana, ufając świadkowi Makuszowi-Woroniczowi Zbigniewowi, była przekonana, iż stara się w ambasadzie amerykańskiej o wizę na wyjazd i w tym celu prosił skazaną, aby doręczyła jego osobiste dokumenty, potrzebne do uzyskania tej wizy, że w toku przewodu sądowego nie została należycie wyjaśniona kwestia, czy skazana po zakomunikowaniu jej przez Makusza-Woronicza Zbigniewa wiadomości o należeniu przezeń do związku kontrrewolucyjnego, powinna była przyjąć tę wiadomość jako wiarogodną i postąpić zgodnie z przepisem art. 18 § 1 cyt. Dekretu z dnia 13.6.1946 r., że w każdym bądź razie wymierzona kara jest zbyt surowa, gdyż skazana była tylko ślepym narzędziem w ręku perfidnego zbrodniarza, który w nieczyny sposób wykorzystując silne uczucie i przywiązanie do niego, wciągnął ją w orbitę swych przestępstw.

Skazana w skardze rewizyjnej powołując się na to, iż jest chora na gruźlicę płuc, prosi o rewizję procesu.

Najwyższy Sąd Wojskowy, po wysłuchaniu sędziego-sprawozdawcy ppłk. Gołębiowskiego Zdzisława i obrońcy wojskowego adwokata Ogrodzkiego K. o uwzględnienie skargi rewizyjnej oraz ustnego wniosku prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej ppłk. Orlińskiego Jana o utrzymanie wyroku w mocy, rozważył, co następuje:

Skazana jest osobą dorosłą /ma trzydzieści lat/, posiada wyższe wykształcenie /magister farmacji/. Jest więc wyrobiona życiowo i uświadomiona politycznie. Wiedząc, że, jak to sama przyznała w toku śledztwa, iż Makusz-Woronicz Zbigniew jest przedwojennym oficerem, że w czasie okupacji był w A.K., oraz że obecnie ukrywa się przed władzami bezpieczeństwa, skazana nie miała najmniejszej podstawy do tego, aby nie wierzyć, iż jest on członkiem "nielegal-  
..../..



nej organizacji", co jej sam zakomunikował. Wiadomość ta dla skazanej powinna być tym bardziej wiarogodna, gdyż wyjaśniła w toku śledztwa, że uważała, iż Makusz-Woronicz Zbigniew może być odpowiednim materiałem na członka nielegalnej organizacji.

Sąd I instancji słusznie nie dał wiary obronie skazanej, iż była przekonana, że Makusz-Woronicz Zbigniew stara się o wizę w ambasadzie U.S.A. i w tym celu prosił skazaną, aby doręczyła w ambasadzie U.S.A. jego osobiste dokumenty. Obronie tej bowiem przeczą złożone w toku śledztwa i na rozprawie zeznania przez świadka Makusza-Woronicza Zbigniewa, z których wynika, że skazana wiedziała, iż w paczce, którą miała przewieźć i doręczyć w ambasadzie U.S.A., znajdują się "materiały organizacyjne". Skoro skazana wiedziała, iż Makusz-Woronicz Zbigniew jest członkiem związku kontrrewolucyjnego, to miała świadomość, iż "materiały organizacyjne", które miała doręczyć ambasadzie U.S.A. są to materiały szpiegowskie.

Skazana nie była "ślepy m narzędziem w rękę perfidnego zbrodniarza, który, w nieczyny sposób wykorzystał jej silne uczucie i przywiązanie do niego", jak to wywodzi obrońca. Gdyby tak było to skazana nie ułatwiałaby mu możliwości "wyjazdu za granicę". Z okoliczności zaś sprawy wynika, iż skazana orientowała się w przestępczej działalności Makusza-Woronicza Zbigniewa, a zatem nie kierowała się wyłącznie uczuciem do niego, a działała świadomie na szkodę interesów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Udzielała ona pomocy do dokonania najcięższej zbrodni, jaką jest zdrada Ojczyzny. Z uwagi na powyższe oraz wysoki poziom rozwoju umysłowego skazanej Najwyższy Sąd Wojskowy nie znalazł podstaw do złagodzenia wymierzonej jej kary.

Z tych zasad Najwyższy Sąd Wojskowy na mocy art. 268, 271 § 2 KWPK

p o s t a n o w i ł :

skargi rewizyjne skazanej i obrońcy wojskowego pozostawić bez uwzględnienia, a wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia 21 lutego 1953 r. w sprawie Kokurewicz Heleny c. Mieczysław utrzymać w mocy.

2/2

Przewodniczący: *[Signature]*  
Sędziowie: *[Signature]*  
*[Signature]*

BT/3891

